

**ALICJA NAGÓRKO\***

HUMBOLDT-UNIVERSITÄT ZU BERLIN, NIEMCY

## SŁOWOTWÓRCZY POTENCJAŁ SAKRONIMÓW (W POLSKIM, SŁOWACKIM, CZESKIM I NIEMIECKIM)

**Streszczenie.** W artykule podjęta została analiza wybranych religijnych „key words” pod kątem przydatności metod słowotwórstwa gniazdowego. Już sama aktywność słowotwórcza danego wyrazu-bazy jest wskaźnikiem konceptualnej rangi reprezentowanego przezeń pojęcia. Leksemy takie są z reguły polisemiczne, toteż nawiązujące do jednego ze znaczeń łańcuchy słowotwórcze pozwalają różnicować polisemię, w tym interesującą nas opozycję sakralny – świecki. Dostrzec też można pary słowotwórcze składające się z derywatów pochodzących z różnych – starszych i nowszych – przykładów tekstów religijnych. Aktualne potrzeby nominatywne zaspokajane środkami słowotwórczymi obserwuje się nie tyle w odniesieniu do systemu wiary, ile w zakresie socjologii religii.

**Słowa kluczowe:** sakronim, gniazdo słowotwórcze, łańcuch słowotwórczy, polisemia, leksykografia.

### 1. Wstęp

Przedmiotem moich uwag jest słownictwo związane ze sferą religijną analizowane aktualnie w ramach projektu badawczego, którego finalnym produktem będzie już dostępny w Internecie,<sup>1</sup> choć jeszcze nieukończony słownik online „SACRUM UND PROFANUM. RELIGIÖSE LEXIK IN DER ALLGEMEINSPRACHE (DEUTSCH, POLNISCH, SLOWAKISCH, TSCHECHISCH)“, dalej: SuP (o tym projekcie mówiłam na konferencji w Kijowie w maju 2010). Tu skupiam się na wybranych zagadnieniach słowotwórstwa gniazdowego, stawiając sobie przy tym dwa cele:

- typowanie religijnych słów kluczy na podstawie gniazdowej (tj. badanie aktywności słowotwórczej jako jednego z wyznaczników rangi pojęcia w dziedzinie religijnej)
- obserwację, w jakim stopniu proces semantycznej sekularyzacji ujawnia się poprzez samą derywację, tj. różne ciągi derywatów od formalnie tych samych podstaw charakteryzujące się polisemią typu znaczenie religijne – świeckie.

---

\* e-mail: [alicja.nagorko@rz.hu-berlin.de](mailto:alicja.nagorko@rz.hu-berlin.de)

<sup>1</sup> Patrz: <http://www2.hu-berlin.de/sacrumprofanum/index.html>

## 2. Krótka historia badań.

Jedyną znaną mi pracą, która analizuje potencjał słowotwórczy słownictwa odnoszącego się do sfery sacrum, jest krótki artykuł Przygudzkiej (2007). Niestety, praca ta rozczarowuje. Autorka opiera się na gotowym materiale polskich słowników gniazdowych (SGS),<sup>2</sup> co samo w sobie jest naganne. Przeciwnie, powstały one po to, by umożliwić ogólny ogląd systemu i jego poszczególnych części. Błędem było jednakże ograniczenie się do sfery 'kultu', która pozostawia poza swoim obrębem sporą część słownictwa religijnego. Tym się zapewne tłumaczy nieobecność takich leksemów wyjściowych, jak *grzech, diabeł, dusza, apokalipsa, niebo, piekło* i wielu innych, dla których najwidoczniej autorka nie znalazła odpowiedniej kategorii w swojej klasyfikacji. Za to w grupie 140 uwzględnionych przez nią wyrazów hasłowych uderza nadreprezentacja terminologii kościelnej, zwykle pochodzącej z łaciny, a lokującej się zdecydowanie poza językiem ogólnym, por. *prałat, konsystorz, respons, paliusz* i wiele, wiele innych.

Przeprowadzona przez Przygudzką kwantytatywna analiza materiału pokazała, że leksyka wydzielona – jak tu – na podstawie znaczeniowej wykazuje podobną aktywność słowotwórczą, jak i pozostała część słownictwa (około 2/3 haseł odznacza się w ogóle jakąkolwiek aktywnością słowotwórczą,<sup>3</sup> najczęściej powielane modele stanowią składające się z dwu członów jednotaktowe struktury typu *S,S* i *S,Ad* wśród rzeczowników, *V,S* i *V,V* wśród czasowników, oraz *Ad,S* wśród przymiotników).

Słowotwórczy rekonesans po leksyce religijnej przedstawia artykuł Nagórko (2010),<sup>4</sup> w którym derywaty od podstaw o znaczeniu religijnym zostały poddane obserwacji pod kątem osłabienia bądź zaniku ich związku z podstawowym sakronimem. Dochodzi do tego zwykle w formie derywacji metaforycznej polegającej na rzutowaniu pewnych cech konceptu religijnego na rzeczywistość świecką, a w konsekwencji do jego profanizacji, por. pol. *rozanielić się/ rozanielony* od *anioł*, czes. *abrahamoviny* 'pięćdziesiąte urodziny' od *Abraham*, *čertice* 'diablica' od *čert*, analog. ros. *чертенок, беченок*, pol. *diabieł/ diabłatko*. Procesom słowotwórczym towarzyszy tu derywacja semantyczna – zwykle już na poziomie wyrazu podstawowego – co utrudnia ocenę wkładu samej operacji słowotwórczej (lub w ogóle stawia pod znakiem zapytania jej rolę w procesie sekularyzacji). Chodzi o to, że takie wyrazy bazowe jak *čert/ diabeł*, analog. *anioł* mają w swoje znaczenie już wpisaną polisemię typu 'istota duchowa' : 'człowiek'. Semantyczna sekularyzacja dokonała się więc tu wcześniej.

<sup>2</sup> Pod uwagę zostały wzięte trzy podstawowe tytuły: *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. 1 gniazda odprzymiotnikowe, Teresa Vogelgesang, Kraków 2001 = SGS. 1; *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. 2, gniazda odrzeczownikowe, Hanna Jadacka i zespół, Kraków 2001 = SGS. 2; *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t.3, gniazda odczasownikowe, część I A – O, część II P - Ż., M. Skarżyński i zespół, Kraków 2004 = SGS 3.

<sup>3</sup> Wg badań Jadackiej prowadzonych na materiale polskich rzeczowników 74% leksemów przejawia aktywność słowotwórczą, natomiast przy uwzględnieniu polisemii aktywność ta spada do 64,37%, a więc ok. 2/3 całości słownictwa (Jadacka 1995: 140).

<sup>4</sup> Tekst nawiązuje do referatu wygłoszonego na konferencji Komisji Słowotwórczej w Kijowie, 25-28. 05. 2010.

### 3. Czym jest sakralność w poczuciu mówiących?

‘Sakralność’ albo komponent religijny nie jest kategorią lingwistyczną ani tym bardziej słowotwórczą. Nie istnieją ani afiksy o tym znaczeniu, ani też inne środki formalne pozwalające odróżniać leksykę religijną od świeckiej.<sup>5</sup> W derywacji semantycznej (por. *judasz* ‘wizjer w drzwiach wejściowych’), frazeologicznej (por. czes. *nejen chlebem živ je člověk* i jego różnojęzyczne wersje przekładowe, a także liczne sekularne modyfikacje, jak niem. „Die Frau lebt nicht vom Mann allein“<sup>6</sup>) i wreszcie słowotwórczej (która jest w centrum naszej uwagi) problemem jest poczucie motywacji zależne od wiedzy religijnej i ogólnokulturowej mówiących. Wątpliwe jest na przykład, by *onanizm* i odpowiedni czasownik kojarzone były jeszcze z biblijnym *Onanem* (Rdz 38,8-9), choć nie da się wykluczyć tego elementu erudycyjności w systemie wiedzy u części użytkowników języka. Przykład ten pokazuje zarazem, że samo pochodzenie biblijne nie oznacza, byśmy mieli automatyczne do czynienia z konceptem religijnym. Ponadto przywoływany chętnie Apresjanowski (1974) postulat „semantyki naiwnej” zdaje się współcześnie odwoływać do nieistniejącej już zgola kategorii użytkowników języka nieskażonych wiedzą fachową. Badania ankietowe potwierdzają, że mówiący nie stronią bynajmniej od encyklopedyzmu w pojmowaniu i definiowaniu słownictwa ogólnego.

Przykładem różnic w semantyce rozumienia może być teologiczne zagadnienie *usprawiedliwienia*, którego znajomość jest w tradycji protestanckiej gruntowniejsza.<sup>7</sup> (Myśl o tym, że wiara przynosi zbawienie wszystkim ludziom, wyraził św. Paweł w liście do Rzymian – zwłaszcza Rz 3,21-24 – ale to Marcin Luter umieścił tzw. *Rechtfertigung* przez łaskę, *sola gratia*, w centrum swojej teologii). Ankieta dotycząca peryferyjnego słownictwa religijnego, przeprowadzona w środowiskach akademickich w Polsce, na Słowacji i w Czechach, pokazała pewne znamienne różnice w odpowiedziach.<sup>8</sup> Mniej niż połowa polskich informantów dostrzegła w tym leksemie pojęcie religijne, podczas gdy informanci słowaccy i czescy przekroczyli próg 50% odpowiedzi pozytywnych. Najlepszą wiedzą teologiczną wykazali się w tych badaniach Czesi, których kraj można uznać za protestancki (choć dziś w przeważającej mierze zateizowany), por. odpowiedzi:

pol.	<i>usprawiedliwienie</i> –	49,6%
słow.	<i>ospravedlnenie</i> –	52,4%
czes.	<i>ospravedlnění</i> –	62,6%

<sup>5</sup> Por. definicję języka religijnego w artykule problemowym *Was ist religiöse Sprache?* w Słowniku online „Sacrum und Profanum. Religiöse Lexik in der Allgemeinsprache“.

<sup>6</sup> Por. A. Nagórko, »Czy grozi nam zanik poczucia *sacrum*? Sekularyzacja polszczyzny na tle języków sąsiadów«, na stronie [www.slawistik.hu-berlin.de/member/anagorko/poczucie-sacrum](http://www.slawistik.hu-berlin.de/member/anagorko/poczucie-sacrum).

<sup>7</sup> Wielkim krokiem w stronę ekumenizmu była podpisana przez katolików i luteran w 1999 w Augsburgu „Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”. Przyczyniła się ona do zaistnienia tego pojęcia w dyskursie publicznym, ale nie na tyle, by przedostało się ono do świadomości szerszego kręgu odbiorców.

<sup>8</sup> Por. H. Burkhardt, *Periphere religiöse Lexik im Sprachvergleich*, w: A. Nagórko (red.): *Wortsemantik zwischen Säkularisierung und (Re)Sakralisierung öffentlicher Diskurse*, 2012: 391–403.

W polszczyźnie religijne pojęcie *usprawiedliwienia* jest słabo zakotwiczone. Jako typ polisemii odnotowuje je tylko PSWP, t. 44 (2003). Natomiast w niemieckim dyskursie publicznym słowo *Rechtfertigung* ma trwałą pozycję – ostatnio ukazała się książka głośnego pisarza Martina Walsera *Über Rechtfertigung, eine Versuchung: Zeugen und Zeugnisse*, 2012, dyskutowana w obecności autora m. in. na Uniwersytecie Humboldtów (24.04.2012). Podstawą obu nazw są czasowniki – *rechtfertigen* albo *usprawiedliwić* (słow. *ospravedlniť*, czes. *ospravedlnit*), etymologicznie pochodne od *recht/prawy* (→ *sprawiedliwy*).<sup>9</sup> Jednak etymologia zdaje się nie odgrywać już większej roli w języku polskim.<sup>10</sup> Dziś na plan pierwszy w polskim słowie *usprawiedliwienie* wysuwa się sens: ‘ustne lub pisemne wytłumaczenie się z czegoś, zwłaszcza z nieobecności ucznia w szkole’ (por. ISJP 2) – czemu odpowiada niem. *Entschuldigung*.

O randze danego konceptu świadczyć mogą relacje leksykalne w słowniku, w tym sieć jego powiązań słowotwórczych. Trzeba przyznać, że niemieckie compositum odznacza się większym potencjałem, ponieważ człon *recht-/Recht-* z łatwością przyłącza inne morfemy rdzenne, jest przez to łatwo wydzielny i identyfikowalny, por. *Rechtfertigung* wobec *Rechtllichkeit*, *Rechthaberei*, *Rechthaben* („Rechtfertigung ohne Religion wird zur Rechthaberei” – Walser, odczyt na HU), *rechtliebend*, *rechtschaffen*. Tkwiący w polskim *usprawiedliwienie* leksykalny morfem *prawy* nie narzuca się z taką oczywistością, bo jest w tym znaczeniu archaiczny. Ponadto przyznać trzeba, że nie mamy tu do czynienia z powszechnie zrozumiałym, centralnym pojęciem, powtarzonym w homiliach, liturgii i modlitwach. Prawdziwe bogactwo derywatów i złożzeń ujawniają natomiast religijne key-words, które m.in. na tej podstawie uznane zostały za ważne pojęcia w tej domenie – por. makrostrukturę (listy wyrazowe) w słowniku online SuP. W czołówce leksemów o najbogatszych gniazdach znalazły się w nim *Bóg*, *chrzest*, *grzech*, *krzyż*, *niebo*, *święty*, *wierzyć* jak i ich innojęzyczne odpowiedniki.

#### 4. Wymiar diachroniczny.

Lingwistyka kognitywna relatywizuje rozróżnienie diachronii i synchronii. Powstaje pytanie, jak głęboko można się posunąć w analizie diachronicznej, by nie wpaść przy tym w pułapkę etymologiczną, tj. czystej rekonstrukcji mogącej obchodzić tylko specjalistów? Poniżej przytaczam dwa przykłady czasowników polskich: *biczować* (się) i *spowiadać* (się). W SGS 3 znajdujemy je odpowiednio pod *bić* oraz *powiedzieć*. Oto fragmenty gniazd:

Pod: **mówić** [...]

[...] **powiedzieć**

spowiadać się  
spowiedź  
spowiednica  
spowiednik  
spowiedniczy

<sup>9</sup> W łacinie chrześcijańskiej *iustitia* ← *ius* oznaczała także stan łaski, por. pojęcie *iustitia aliena* u Lutra (*usprawiedliwienie* grzesznika pochodzące z zewnątrz, tj. za sprawą Chrystusa)

<sup>10</sup> Ale w staropolszczyźnie znany był czasownik *usprawiedliwić* ‘oczyszczyć z winy, grzechu’ (Borys 2008: 571)

spowiedniczo  
 spowiadać (D: *kult*, Sz: *rel.*)  
 wypowiadać się  
 wypowiedzieć  
 spowiadać się (Dun. 2 ‘zwierzać się’)

Pod **bić 1** ‘zadawać razy’

[...] bicz  
 [...] biczować  
 biczownik  
 biczowniczy  
 ubiczować

Wybór tych przykładów podyktowała ich względna prostota ułatwiająca przytoczenie w krótkim artykule. Ich analizę muszę jednak poprzedzić ogólniejszą uwagą. Polski opis gniazdowy odwołuje się do wcześniejszych słowników ogólnych<sup>11</sup> z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., niestety wraz z ich niedostatkami. Uderza w nich czasem uproszczona, a nieraz zniekształcona interpretacja semantyczna dająca pierwszeństwo denotacji, co prowadziło do skrupulatnego mnożenia i rejestrowania znaczeń specjalnych – np. rzeczownik *dusza* ma według Sz znaczenie budowlane (*dusza*<sub>6</sub>), muzyczne (*dusza*<sub>7</sub>), techniczne (*dusza*<sub>8</sub>). Odnotowane są również bez jakichkolwiek kwalifikatorów chronologicznych znaczenia *dusza*<sub>3</sub> ‘chłop pańszczyźniany’, *dusza* w żelazku (*dusza*<sub>4</sub>) i *dusza*<sub>5</sub> jako ‘rdzeń w łodydze lub pniu drzewa’.<sup>12</sup> Natomiast znaczenie religijne i „idealistyczne” (*dusza*<sub>2</sub>) ustępuje tu rozumieniu psychologicznemu (*dusza*<sub>1</sub>), choć psychologia chętniej mówi o psychice niż o duszy. Podzielona według tych znaczeń derywacja pokazuje, że aktywne słowotwórczo są właściwie tylko dwa pierwsze znaczenia *duszy*. Większość derywatów jest w SGS 2 podporządkowana znaczeniu psychologicznemu, co po części wydaje się pomyłką, por. *duszpasterz* – *duszpasterstwo* (zadaniem osoby duchownej jest wszak troska o dusze w sensie religijnym).<sup>13</sup> Etymologicznie w językach słowiańskich *dusza* jest pochodna od *duch* (jako derywat z sufiksem \*-ja – por. Boryś 2008: 134), przy czym oba wyrazy są jeszcze przedchrześcijańskie.<sup>14</sup> Z dzisiejszego punktu widzenia traktujemy je jako od siebie niezależne, oba powiązane zarówno ze sferą sacrum, jak i profanum (także w SGS 2 znaleźć można dwa odrębne gniazda). Osobny ich opis znajduje też potwierdzenie

<sup>11</sup> *Słownik języka polskiego*, t. I – XI, 1958-1969, red. W. Doroszewski (D) oraz *Słownik języka polskiego*, t. I – III, 1978-1981, red. W. Szymczak (Sz).

<sup>12</sup> Słowacka leksykografia (KSSJ) wprowadza ogólne rozumienie słowa *duša* ‘wewnętrzna, osłonięta z zewnątrz część czegoś’, por. *d. lopty (pilki)*, *d. kolesa* (powietrze w dęce), *kábľa*, *vřbová d.* itp. Jest to rozwiązanie bardziej fortunne zarówno z punktu widzenia ekonomii opisu, jak i conceptualnego obrazu świata.

<sup>13</sup> Niejasny jest status żartobliwego *lapiduch*, nienotowanego zresztą w SGS 2 ani pod *duch*, ani pod *dusza* (Chyba jednak mamy tu nawiązanie do religijnego wyobrażenia duszy, która opuszcza ciało). Nie trafiły też do gniazda *dusza* leksemy *Zaduszki* – *zaduszny*. Nawet jeśli już przestarzałe, to jednak odznaczają się one morfologiczną przejrzystością, należałoby więc je uwzględnić.

<sup>14</sup> Pojęcie ‘duszy’ jako jednej z dwu części człowieka, która go ożywia, jako *odem*, boskie technienie, zawdzięczamy starożytnym Grekom.

w języku niemieckim, gdzie mamy morfologicznie niespokrewnione odpowiedniki *Geist* oraz *Seele*.

Jak widać, jedną z głównych przyczyn komplikacji opisów gniazdowych jest polisemia. Derywacja może mieć tu walor diagnostyczny, bowiem derywat nawiązuje do konkretnego znaczenia podstawy. Możemy to teraz zademonstrować na przytoczonych wyżej przykładach gniazdowych. Pochodny rzeczownik *spowiedź* ma w tym opisie tylko jedno znaczenie, podczas gdy przy podstawie *spowiadać się* zostały uwzględnione dwa: religijne ‘wyznawać grzechy księdzu’ oraz sekularne ‘zwierzać się’, odnotowane już przez nowszą leksykografię (Dun.<sup>15</sup>). Nasza porównawcza analiza w SuP idzie jeszcze dalej. Dane korpusowe uprawniają mianowicie do wydzielenia trzech profili semantycznych, tj. poza religijnym w grę wchodzi jeszcze dwa różne akty mowy: ‘zwierzanie się z czegoś’, por. *spowiadać się z trosk/ zmartwień*, oraz ‘przyznanie się do czegoś (nie dobrowolne, lecz wymuszone)’, por. *spowiadać się przed sądem/ przed komisją, spowiadać się ze swoich dochodów* itp.

Chociaż czasownik *spowiadać się* ma związek z mówieniem, to jego słowotwórcza motywacja przez *powiedzieć/ powiadać* wydaje się być dziś już zatarta, godna wzmianki tylko w zakresie etymologii. Przyjęcie dłuższej formy *z się* za podstawę, z kierunkiem motywacji w obrębie podgniazda *spowiadać się* → *spowiadać*, oznacza preferencję dla kryterium semantycznego: *spowiadać X-a* ‘powodować, że X się spowiada’. Za takim rozwiązaniem przemawia też porównanie z językiem niemieckim, gdzie *beichten* znaczy tylko *spowiadać się*, podczas gdy *spowiadać* odsyła do rzeczownika *Beichte/ spowiedź* i może być oddane peryfrastycznie przez *Beichte abnehmen*. Rzeczownik *spowiedź/ Beichte* uznałam wcześniej za podstawowy (Nagórko 2012: 188), właściwie można tu mówić o motywacji wzajemnej. Ostatecznie jednak i w SuP zostało przyjęte rozwiązanie analogiczne do słownika gniazdowego SGS 3. W części niemieckiej rzuca się w oczy bogactwo złożeń, według których łatwo jest określić, czy mamy do czynienia z sacrum czy też profanum. Ich formalną podstawą jest rzeczownik, przy czym najbardziej rozbudowany paradygmat słowotwórczy ma leksem religijny, por:

- (1) *Beichtgeheimnis, Beichtgespräch, Beichtkind*<sub>rzad.</sub>, *Beichtstuhl, Beichtzettel, Ohrenbeichte*
- (2) *Lebensbeichte, Liebesbeichte*
- (3) *Dopingbeichte*

Drugie z cytowanych wyżej polskich podgniazd kryje pod hasłem **bić** łańcuch słowotwórczy *bić* [...] → *bicz* [...] → *biczować* → *biczownik* → *biczownicy*. Koncept religijny pojawia się dopiero na kolejnym takcie derywacji. Brak wśród derywatów rzeczownika *ubiczowanie* (pisanego także dużą literą jako ‘scena z męki Chrystusa’) oraz *samobiczowanie*. Słownik pomija też wieloznaczność czasownika *biczować*. W SuP pod hasłami *biczować/ geißeln* wydzielonych zostało sześć profili z religijnym na pierwszym miejscu.<sup>16</sup> (Profile nie muszą koniecznie odpowiadać ustabilizowanym znaczeniom, mogą to być użycia ograniczone do pewnych kontekstów lub dyskursów).

<sup>15</sup> *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.

<sup>16</sup> Pozostałe profile to: fizyczny, psychologiczny (zadręczenie, męczenie kogoś lub siebie), profil krytyki, atmosferyczny oraz intensyfikujący (brak w polszczyźnie)

Sens religijny motywuje derywaty na dalszych taktach, jak *biczownik*, *ubiczować*, *ubiczowanie*/*Ubiczowanie*, *samobiczowanie*. Pozostaje pytanie, jaką rolę w semantyce tych wyrazów odgrywa *bicz*? Narzędzie używane do *biczowania*/*Geißelung* nie jest zwykłym biczem: składa się z wielu rzemieni lub sznurów zakończonych metalowymi kulkami lub haczykami dla spotęgowania bólu i wywołania krwi. Ponadto biczować można się też np. paskiem (por. Nagórko 2012: 186). Samo słowo *bicz*, kojarzone z poganianiem koni, jest dziś przestarzałe. Częściej mówimy o *biczach wodnych* niż tych tradycyjnych. Uprawnia to moim zdaniem do wydzielenia czasownika *biczować* wraz z jego derywatami jako osobnego gniazda.

### 5. Hipostazy pojęciowe

Metodologia gniazdowa wymusza dyscyplinę formalną. Konsekwentnych rozstrzygnięć wymagają przede wszystkim takie problemy warsztatowe jak kierunek derywacji. Przy podejściu synchronicznym pewnym uprzywilejowaniem cieszy się kryterium systemowe, w myśl którego rzeczownikowe abstracta traktuje się jako wtórne względem predykatów werbalnych i adiektywnych bez względu na ich rzeczywistą genezę, por. *spowiadać* → *spowiedź*, ale także *wierzyć* → *wiara*, *pokorny* → *pokora* w SGS. Inaczej – jako słowo wyjściowe – został tam potraktowany rzeczownik *chrzest* (SGS 2), w którego gnieździe znalazł się jako pochodny od niego czasownik *chrzcić*. Samo gniazdo ma bardzo rozbudowaną strukturę w całej grupie zachodniosłowiańskiej, tak że w niemieckim odpowiadają mu poza *taufen*/*Taufe* także innordzenne *Pate*/*Patin* oraz *Christ*/*Christentum*. Taki konceptualny „cluster” jest zarazem bardzo podatny na sekularyzację, co świadczy o częstoci użycia odpowiednich leksemów. Wysoka frekwencja i szeroka ekstensja w różnych gatunkach tekstowych prowadzą z konieczności do rozmycia pojęcia (pod hasłem *ojciec chrzestny* SuP odnotowuje aż osiem profili semantycznych).<sup>17</sup>

Przyjęcie kierunku od rzeczownika do czasownika obserwuje się też w leksykografii ościennej. KSSJ (2003) definiuje słowackie *krstiť* jako:

1. ‘vykonávať obrad krstu’ (‘wykonywać obrzęd chrztu’), także w rozumieniu świeckim, np. *krstiť dieťa*, *krstiť loď* (*chrzcić dziecko*/*chrzcić statek*),
2. ekspresywne ‘riediť vodou’ (‘rozcieńczać wodą’), np. *krstiť vino*,<sup>18</sup>
3. ekspr. ‘hrešit’, ‘karhat’ (‘kłaść, wyzywać’) – tylko w formie dokonanej *vykrstiť*.

Z kolei w czeskiej leksykografii (SSJČ 1989) odpowiedniki *chrzcić dziecko* i *chrzcić statek* reprezentują dwa wyjściowe znaczenia, przy czym świeckie rozumienie definiuje się jako *křtít* ‘nadawać imię’. Motywowany przez ‘chrzest’ jest tylko profil religijny, tj. *chrzcić dziecko*. Jest to ważna korekta, tym bardziej, że czasownik jest w obu tych językach dość częsty w nowych użyciach sekularnych ‘promować coś,

<sup>17</sup> Są to: profil religijny, quasi-religijny (*chrzcić statek*, *sztandar*...), patronacki, inicjatywny, nominatywny (ten, kto wymyślił nazwę dla czegoś), mafijny, polityczny, wiejski (starszy mieszkaniec wsi – użycie w polszczyźnie niepoświadczone).

<sup>18</sup> W języku słowackim *krštenie vina* oznacza też grekokatolicki obrzęd święcenia wina w dniu św. Jana Teologa (26. września), kiedy na południu Słowacji dojrzewa winorośl.

wprowadzać produkt na rynek’, co nie wiąże się już nawet z nadawaniem imienia, por. słow. *krstit' knihu* czy czes. *křtít CD*.

Rzeczownik *chrzest* stanowi podstawę frazemu *chrzest bojowy* (rzadziej *chrzest ogniowy*), por. niem. *Feuertaufe*, słow. *krst ohňom/ prejsť krstom boja*, czes. *křest ohněm*. Jest to dziś całkowicie zsekularyzowana metafora inicjacji. Jej biblijna proveniencja znana jest chyba tylko specjalistom. Śmierć męczeńska była określana jako ‘chrzest krwią’ (*męczennik* to w niem. *Blutzeuge*, czyli ‘Ten, który dał świadectwo krwi’). Jeśli następowała ona w wyniku spalenia, był to ‘chrzest ogniem’. Zwrot *chrzcíć ogniem* znajdujemy co prawda w Biblii, por. słowa św. Jana Chrzciciela:

„Ja was *chrzczę* wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie (...) On was *chrzcíć* będzie Duchem Świętym i *ogniem*.” (Mt 3,11).

W języku ogólnym utrwalona jest jednak nie fraza werbalna *chrzcíć ogniem*, lecz fraza nominalna. W metaforyce religijnej ogień jest środkiem uwalniającym od zła, por. *ogień czyścicowy* (patrz też Kuźbe 2012: 140). W języku niemieckim słowiańskim kalkom z łac. *purgatorium* jak pol. *czyścić*, czes., słow. *očistec* odpowiada struktura *Fegefeuer*, dosłownie ‘wymiatający ogień’. Dla symboliki *chrztu/ Taufe* ważniejsza z tych dwu żywiołów jest jednak woda.<sup>19</sup>

Wróćmy do formy. W polszczyźnie mamy do czynienia z dwoma historycznie odziedziczonymi tematami: *chrzci-* oraz *chrzest-*, przy czym w synchronicznym słowniku gniazdowym SGS 2 wyjściową formą jest *chrzest*, por:

### **chrzest**

chrzestny  
 chrzestna *rzecz.*  
 chrzestny *rzecz.*  
 chrześniak  
 chrześniaczek  
 chrześniaczka  
 chrześnica *przestarz.*  
 chrześcijaństwo  
 chrześcijanin [...]

### **chrzcíć**

chrzciciel  
 chrzciny  
 ochrzcić (się)  
 przechrzcíć się  
 przechrzta  
 chrzcielny  
 chrzcielnica

<sup>19</sup> Przed mistrzostwami Europy 2012 w piłce nożnej media niemieckie podawały ciekawostki na temat kultury krajów goszczących turniej. Wśród nich znalazła się informacja, że polski *śmigus-dyngus* (oblewanie się wodą w poniedziałek wielkanocny) praktykują Polacy na pamiątkę chrztu Mieszka I w 966 r. (TV-Spielfilm, 12/2012: 13). Tę niesprawdzoną informację podaje też niemiecka Wikipedia. Sami Polacy łączą te praktyki raczej z pradawnymi obrzędami przedchrześcijańskimi.



Etymolodzy wskazują na germańskie pochodzenie tego wyrazu, ściśle biorąc na starogórnoniemieckie *Crist/ Krist* (Machek 1997: 300; Boryś 2008: 70), stąd staropolskie formy z *k-*: *krzest* (także w derywatach, por. *krzciny, krześcijanin*), a także współczesne czes. *křest*, słow. *krst*. Pod wpływem greckiego *Christos* zwyciężyła jednak w polskim postać z nagłosowym *ch-*. Zrekonstruowana historia derywacyjna prowadzi następnie przez czasownik do rzeczownika.<sup>20</sup> Skoro zatem zarówno etymologia, jak i kryterium systemowe (wtórnosc n. actionis) nakazywałyby uznać *chrzest* za derywat, dlaczego w opisie gniazdowym przyjęto odwrotne rozwiązanie? Wolno sądzić, że zadecydowała o tym możliwość parafrazowania, tj. większa naturalność objaśniania *chrzcić* przez *chrzest* a nie na odwrót (patrz eksplikacje słownikowe przytoczone wyżej).

Abstrakcyjny rzeczownik staje się w ten sposób hipostazą, uprzedmiotowionym bytem, co w sferze religijnej nie jest wcale rzadkie. Analogicznie zostały potraktowane w opisie gniazdowym – jako hasła wyjściowe – rzeczowniki *pokuta* i *post*. Zauważmy, że chodzi tu o nazwy sakramentów w religii chrześcijańskiej, mających moc stwarzania nowej rzeczywistości, nowego stanu rzeczy. (W tym kontekście można by jeszcze raz przywołać parę *spowiadać (się) – spowiedź*, by zapytać, czy gwoli konsekwencji nie należałoby przyjąć i tu kierunku od rzeczownika?) Na opisie hasła *post* w SGS 2 również zaciążyła konwencja semantyczna słownika objaśniającego (Sz). Wyróżnia się tu dwa ząbujące się w gruncie rzeczy znaczenia – jedno ogólne ‘wstrzymanie się częściowe od jedzenia’, drugie temporalne. Ciągi derywatów przyporządkowano odpowiednio:

### post1

- pościć1
- napościć się
- przepościć się
- wypościć się
- postny2
- postnik

### post2

- półpoście
- pościć2
- postny1
- wielkopostny

Bardziej moim zdaniem adekwatny opis w SuP zakłada obecność czterech profili: religijno-ascetycznego, religijno-temporalnego, sekularnego (dieta odchudzająca) i deprywacyjnego (‘stan odczuwany jako dotkliwy brak czegoś’). Przykładem derywatu odnoszącego się do tego ostatniego profilu jest przymiotnik *wyposzczony*, który może odnosić się do kogoś lub czegoś pozbawionego przez dłuższy czas określonego dobra,

<sup>20</sup> Machek (1997: 300) wywodzi staroczeskie *křest* od *krstiti*, dopatrując się tu derywacji wstecznej (dziś powiedzielibyśmy: konwersji). Podobnie Bańkowski (2000,1: 157) – por. rekonstrukcję *kr̥stiti* → *kr̥stě*.

np. *wyposzczony (seksualnie) mężczyzna, wyposzczony pod względem technologicznym kraj...* (por. też ISJP, t. 2).

### 6. (Ojciec) *chrzestny* i pejoratywizacja znaczenia

Z hasłem *chrzest* łączy się też rzeczownik (*ojciec*) *chrzestny* i jego żeński wariant (*matka*) *chrzestna*. W SuP znajdują się one w osobnych artykułach ze względu na to, że niemiecki odpowiednik *Pate* (pochodny od *pater*, por. też ang. *God father*) nie jest morfologicznie powiązany z *Taufe/ chrzest*. Sam czasownik *taufen* wywodzi się od *tauchen* ‘zanurzać’, co odpowiada pierwotnemu obrzędowi chrztu przez całkowite zanurzenie w wodzie (podobnie ang. *baptism* od gr. *baptizein* ‘zanurzać’).<sup>21</sup>

Ryzykując pewne uproszczenie, możemy pogładowo przedstawić relacje leksykalno-słotwórcze w interesującym nas polu wyrazowym jak w tabeli poniżej:

Taufe	Pate	Christ
<b>Chrzest</b>	ojciec <b>chrzestny</b>	<b>chrześcijanin</b>

Badania arealne naprowadzają nas przy tym na interesujący trop kulturowy. Otóż w języku czeskim i słowackim używa się jeszcze dawnych nazw *kmotr* i *kmotor*, którym odpowiadały w polszczyźnie *kmotr/ kumoter* oraz dziś jeszcze regionalnie używany *kum*.<sup>22</sup> Określenie *ojciec chrzestny* jest w języku polskim stosunkowo późne. Wyparło ono nazwy wcześniejsze, które nabierały stopniowo negatywnych konotacji, co ujawniają pochodne od nich derywaty, por.:

pol. *kumoterstwo, pokumać się/ skumać się, kumoszka*

Najwidoczniej funkcja kumotra musiała prowadzić do nepotyzmu, klanowości i popierania „swoich” (por. analogicznie nacechowany pejoratywnie *pociotek*). Jak pod hasłem *kumoter* pisze Andrzej Bańkowski (2000,1: 853):

„Dodać tu warto, że we wszystkich językach europejskich nazwy ojca i matki chrzestnych pejoratywizowały się z czasem i musiały być dlatego zastępowane innymi, jak w pol.[skim.]”<sup>23</sup>

W grupie południowej analizowanych tu języków sytuacja jest jednak odwrotna. W czeskim para określeń *otec křestní* i *matka křestní* używana jest rzadko, podobnie jak archaizm *křtící*. W słowackim *krstný otec* i *krstná matka* stosowane są dla nazwania relacji opiekunów do chrzczonego dziecka. Poza tym funkcjonują jako podstawowe nazwy czes. *kmotr, kmotra*, słow. *kmotor, kmotra*, które profilują relację tak nazwanej osoby względem rodziców dziecka. Utrzymują się one mimo pejoratywizacji tych

<sup>21</sup> Fakt, że u Słowian *chrzest* nie wiąże się etymologicznie z wodą, tłumaczy Bańkowski (2000,1: 156-7) brutalną chryścianizacją polegającą na wypalaniu znaku krzyża na skórze, wobec czego zanurzenie w wodzie stawało się drugorzędne. Przypomnijmy, że u prawosławnych Słowian tę samą etymologię co ‘chrzest’ ma również ‘krzyż’. Czyżby argument na rzecz tezy autora?

<sup>22</sup> Od rumuńskiego *kumătră* ‘matka chrzestna’, męskie *kumătru*, które przedostały się do polszczyzny za pośrednictwem języków południowo- i wschodniosłowiańskich – por. Bańkowski 2000,1: 727. (Boryś 2008: 273 podaje podstawę łacińską *commāter*) Mamy tu zatem do czynienia z rzadkim przypadkiem pierwotności nazwy żeńskiej.

nazw w pewnych użyciach sekularnych. Także derywaty od nich mogą wywoływać negatywne skojarzenia, por.:

czes. *kmotrovství, kmotrovský, kmotřív; ...rozkmotřeni*  
słow. *kmoťrickovať' sa; koaliční kmoťrovia* (o słowackich 'ojcach chrzestnych' w polityce)

Pejoratywizacji podlega już także i *ojciec chrzestny* w nowym międzynarodowym znaczeniu 'boss mafii'. Tę dwuznaczną karierę zawdzięcza on kulturze masowej i filmowi Francisa Forda Coppoli „God Father” (1972). Kultura ta ma przemożny wpływ na język i postawy swoich konsumentów, co się przejawia także w ponadjęzykowym procesie sekularyzacji. (Badanie wpływu na semantykę mediów masowych, filmu, sztuki etc. mają ułatwić w SuP osobne działy „Konteksty kulturowe” oraz „Reklama”.)

### 7. Słowotwórcze dystynkcje sakralności?

Poniższa lista zawiera pary derywatów o wspólnym temacie, które można uznać za plezjonimy, tj. wyrazy bliskoznaczne.<sup>23</sup> Reprezentują one jednak różne dyskursy: świecki (pierwsza kolumna) bądź religijny (druga kolumna). Na podstawie Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP)<sup>24</sup> można było ustalić ilościowe proporcje ich użycia w tekstach (liczby w nawiasach – tylko orientacyjne, nie brano bowiem pod uwagę możliwej polisemii). Plezjonimy z cechą sakralności mogą odznaczać się pewną stylistyczną patyną, por. *szczęśliwość, wiekuisty*. Występują one w typowych kontekstach, utrwalonych jako gotowe frazy, por. *I nie wódź nas na pokuszenie; światłość wiekuista; Przemienienie Pańskie*. Okoliczności te składają się na nacechowanie interesującego nas słownictwa, czego potwierdzeniem jest również frekwencja: jak wiadomo, wyraz nacechowany jest rzadszy w porównaniu ze swoim nienacechowanym odpowiednikiem. Odstępstwa od tej reguły zostały zaznaczone tłustym drukiem. Są to: *wierzący, Boży, sakramentalny, ukrzyżować (się)*. Te pojedyncze przypadki wymagają indywidualnego komentarza. I tak na przykład w parze *wierzyciel – wierzący* mamy dziś właściwie do czynienia z homonimią, przy czym pierwsza nazwa należy do sfery finansów, która ma dla języka potocznego mimo wszystko mniejsze znaczenie niż sfera religijna. Etymologicznie jednak oba wyrazy wywodzą się z tego samego źródła, co pokazuje, że także świat pieniądza ma wiele wspólnego z wiarą i zaufaniem (por. *kredyt* od franc. *crédit*, wł. *credito*, co z łac. *creditus*, imiesłów od *credere* ‘wierzyć, ufać’). Poniżej (siłą rzeczy wybiórcza) lista przykładów uporządkowanych według części mowy: rzeczowniki, przymiotniki, czasowniki:

(1000) <i>opowieść/ Erzählung</i> –	(327) <i>przypowieść/ Gleichnis</i>
(639) <i>pokusa/ Versuchung</i> –	(155) <i>pokuszenie/ Versuchung</i>
(148) <i>prostak/ Primitivling</i> –	(21) <i>prostaczek/ Primitivling</i>
(647) <i>przemiana/ (Um-/Ver)Wandlung</i> –	(21) <i>przemienienie/ Verklärung</i>
(1000) <i>szczęście/ Glück</i> –	(159) <i>szczęśliwość/ Glückseligkeit</i>
(1000) <i>światło/ Licht</i> –	(294) <i>światłość/ Licht</i>

<sup>23</sup> Co do definicji plezjonimii patrz A. Nagórko, M. Łaziński, H. Burkhardt, *Dystynktywny słownik synonimów*, Kraków 2004, s. XXIV.

<sup>24</sup> Wyszukiwarka Poliqarp, zapytania o formy hasłowe w podkorpusie zrównoważonym 300 M segmentów (tj. 300 milionów segmentów w zbiorze ok. 250 mln. słów tekstowych), dostęp 1.06.2012.

(1000) <i>trójka/ Drei</i> –	(95) <i>Trójca/ Dreifaltigkeit</i>
(1000) <i>twórca/ Schöpfer</i> –	(368) <i>Stwórca/ (265) Stworzyciel/ Schöpfer</i>
(885) <i>wierzyciel/ Gläubiger</i> –	(995) <b>wierzący/ Gläubige</b>
(54) <i>zbawca/ Erlöser</i> (30) <i>wybawca/ Retter</i> –	(276) <i>Zbawiciel/ Heiland, Erlöser</i>
(624) <i>boski/ göttlich</i> –	(360) <b>boży/ (1000) Boży/ Gottes-</b>
(1000) <i>niebieski/ blau</i> –	(92) <i>niebiański/ himmlisch</i>
(17) <i>sakramencki/ verflucht</i> –	(34) <b>sakramentalny/ sakramental</b>
(926) <i>wieczny/ ewig</i> –	(35) <i>wiekuisty/ ewig</i>
(1000) <i>pożegnać (się)<sup>25</sup>/ sich verabschieden</i> –	(15) <i>przeżegnać (się)/ (sich) bekreuzigen</i>
(31) <i>skrzyżować/ kreuzen</i> –	(62) <b>ukrzyżować (się)/ kreuzigen</b>

Niemieckie odpowiedniki, na których analizę nie ma tu miejsca, pokazują, że interesujące nas dystynkcje mogą nie być wcale wyrażane (por. *Licht, Schöpfer, Versuchung*), albo zamiast środków morfologicznych w grę mogą wchodzić dwie zupełnie różne jednostki leksykalne pozbawione wspólnego rdzenia (*Erzählung – Gleichnis, Verwandlung – Erklärung, himmlisch – blau*). Pary słowotwórcze w polskim są raczej przypadkowe, a derywaty pochodzą po prostu z różnych – starszych i nowszych – przekładów tekstów religijnych. W leksyce potocznej można znaleźć natomiast przykłady ocierające się o blasfemię, por. *sakramencki* jako wyraz negatywnej emocjonalnie postawy. Można jednak zaryzykować tezę, że mówiący starają się różnicować środki językowe stosownie do typu dyskursu także za pomocą słowotwórstwa.

### 8. Neologizmy słowotwórcze w sferze sacrum.

Systemy wierzeń są raczej zamknięte i nie stwarzają pilnych potrzeb nominatywnych. Istnieje jednak sfera zwana socjologią religii, gdzie mamy do czynienia ze zmiennymi zjawiskami. Istnieją ruchy religiopodobne, quasi- czy pseudoreligijne, rodzą się nowe światopoglądy, postawy itp. W tej dziedzinie społecznej obserwuje się też przyływ neologizmów, por. niem. złożenia *Hundehimmel/ psie niebo, Katzenhimmel/ kocie niebo* jako wyraz wiary w życie pozagrobowe zwierzęcych pupili (patrz hasło HIMMEL w SuP). Z okazji otwarcia wystawy Documenta w Kassel jej kuratorka C. Christov-Bakargiev przyznała się do *nachhumanistische Weltsticht* (por. wywiad z nią w „Süddeutsche Zeitung“, 31.5.12, s. 17), co się przejawia w równym traktowaniu wszystkich istot, wszystkiego co żyje (sztuka jest także dla psów; również zwierzęta tworzą sztukę, jak plaster miodu lub pajęczyna itp.). Człony ze znaczeniem temporalnym *nach-, post-* (pol. rodzime *po-*) okazują się tu niezwykle produktywne, por. *Postsäkularismus* J. Habermasa, *ponowoczesność* Z. Baumanna. Może to świadczyć o niemal apokaliptycznych nastrojach społecznych, o poczuciu zbliżania się do kresu historii.

Zjawiskiem socjologicznym w polskim Kościele jest ruch związany z kontrowersyjnym katolickim Radiem Maryja. Karierę zrobiło wyrażenie *moherowe berety* od *moher/ Mohair* jako metonimiczna nazwa słuchaczek tego radia. Obrosło ono w liczne derywaty, które trudno byłoby uznać za słownictwo religijne, ale jako parareligijne

<sup>25</sup> Pochodzenie czasownika *pożegnać (się)* w polszczyźnie jest ciekawym przyczynkiem kulturowym. Mamy tu do czynienia z niemieckim zapożyczeniem *segnen* ‘kreślić znak krzyża, błogosławić’, co oznacza, że ten chrześcijański gest towarzyszył zwyczajowemu pożegnaniu.

zasługuje na uwagę, szczególnie w ramach badania zjawiska sekularyzacji (patrz hasło MOHEROWE BERETY w SuP). Oto przykłady:

*moherowy, anarchomoher, moherek, moherka, moheroberet, moherstwo, moherówka/moherovka*<sup>26</sup>  
*moherować, moherowanie, moherowany, moherowca, moheryzacja, moheryzm...*

Tym ekspresywnym derywatom trudno wróżyć dłuższy żywot. Okazą się one zapewne efemerydami. Z drugiej strony problemem domagającym się opisu jest jak dotąd słabo dostrzegane zjawisko słototwórstwa interiekcji oraz partykuł. Powiela ono takie mechanizmy, jak derywacja syntaktyczna, por. pol. *Boże!, Jezu!*, złożenia, jak słow. *bohužial'*, czes. *bohužel*, i zestawienia, jak niem. *leider Gottes!* Dotychczas lokowane częściowo we frazeologii, powinny być one traktowane jako słototwórstwo. W ten sposób uzyskamy wgląd w zaniedbywany dotąd sektor słownictwa, a słowniki gniazdowe zyskają na kompletności.

#### LITERATURA

- Apresjan, Jurij D. 1974: *Leksičeskaja semantika*, Moskwa.
- Bańkowski, Andrzej 2000: *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1 –2, Warszawa.
- Boryś, Wiesław 2008: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Burkhardt, Hanna 2012: »Periphere religiöse Lexik im Sprachvergleich«, w: A. Nagórko (red.): *Wortsemantik zwischen Säkularisierung und (Re)Sakralisierung öffentlicher Diskurse*, Hildesheim – Zürich – New York, s. 391-403.
- Dun. = *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996.
- ISJP = *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
- Jadacka, Hanna 1995: *Rzeczownik polski jako baza derywacyjna*, Warszawa.
- KSSJ = *Kratký slovník slovenského jazyka*, Bratislava 2003.
- Kuße, Holger 2012: »Im säkularen Saeculum. Sakral-metaphorische Antworten von Karel Farský und Paul Tillich bis Benedikt XVI.«, w: A. Nagórko (red.), *Die Wortsemantik zwischen Säkularisierung und (Re)Sakralisierung öffentlicher Diskurse*, Hildesheim – Zürich – New York, s. 129-165.
- Machek, Václav 1997: *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha.
- Nagórko, Alicja, Marek Łaziński, Hanna Burkhardt, *Dystynktywny słownik synonimów*, Kraków 2004.
- Nagórko, Alicja 2010: »Procesy słototwórcze a sekularyzacja«, w: N.F. Klimenko, E.A. Karpjovska (red.), *Vidobražennja istoriji ta kultury narodu v slovotvorenni*, Kyjiv, s. 181-191.
- Nagórko, Alicja 2012: »Od antychryst do zbawic – sakralne i świeckie w leksyce«, w: D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Słowa i ich opis. Na drogach współczesnej leksykologii*, Warszawa 2012, s. 183-195.

<sup>26</sup> Nazwa alkoholu, utworzona na wzór czes. *becherovka*.

- Przygudzka, Magdalena 2007: »Gniazda słowotwórcze leksemów dotyczących kultu religijnego«, w: *LingVaria*, Rok II, nr 2 (4), s. 229-244.
- PSWP = *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, Poznań, 1994-2005.
- SGS. 1 = *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. 1 gniazda odprzymiotnikowe, Teresa Vogelgesang; Kraków 2001.
- SGS. 2 = *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. 2, gniazda odrzeczownikowe, Hanna Jadacka i zespół, Kraków 2001.
- SGS. 3 = *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t.3, gniazda odczasownikowe, część I A – O, część II P – Ż., M. Skarżyński i zespół, Kraków 2004.
- SSJČ = *Stručný slovník jazyka českého*, Praha 1989.

Alicja Nagórko

DAS WORTBILDUNGSPOTENZIAL DER SAKRONYME  
(Polnisch, Slowakisch, Tschechisch und Deutsch)

Resümee

Als sprachliches Indiz für die zentrale Position eines Lexems im religiösen Diskurs wird seine Verankerung im gesamten lexikalischen System angesehen, u.a. auch seine wortbildende Aktivität. Religiöse Keywords stellen eine Ausgangsbasis für ganze Ketten von Derivaten und Komposita dar, was sie von peripheren Wörtern unterscheidet. Als besonders produktiv erweisen sich solche prototypischen Sakronyme wie *beichten*, *Engel*, *Evangelium*, *glauben*, *Gott*, *heilig*, *Himmel*, *Kreuz*, *Sünde*, *taufen*. Zugleich tragen die von ihnen abgeleiteten Derivate zur Säkularisierung (Profanisierung) der Bedeutung bei: somit tangiert die Wortbildung die für die Forschung aktuelle Fragestellung der sprachlichen Säkularisierung (mit diesem Phänomen beschäftigt sich seit Oktober 2009 eine Forschergruppe an der Humboldt-Universität zu Berlin).

Im Beitrag werden einige ausgewählte religiöse Keywords untersucht, aus deren Vernetzung im Rahmen *eines* Wortbildungsnetzes Rückschlüsse im Hinblick auf konzeptuelle Zusammenhänge gezogen werden können. So sind z. B. in den westslawischen Sprachen Äquivalente der Wörter 'Taufe' – 'Pate' – 'Christ' auch morphologisch und genetisch miteinander verbunden. Die Ausgangsbasis für die hier vorgenommene Analyse stellen Wortbildungswörterbücher des Polnischen dar, die mittlerweile für den kompletten Wortschatz – nach Derivationsnestern geteilt – zur Verfügung stehen. Es wurden folgende Probleme hinterfragt: a) die Darstellung einiger Lemmata als simple Ausgangswörter, vor allem die strittige Motivationsrichtung (Verb → abstraktes Substantiv oder umgekehrt? – vgl. inkonsequente Entscheidungen *Taufe* → *taufen*, aber *beichten* → *Beichte*), b) die Polysemiefrage, da diese unkritisch aus älteren Lexika übernommen wurde (siehe poln. *duś* 'Seele'), c) die Relevanz der genetischen Abstammung eines Wortes für seine synchrone Motiviertheit (vgl. *geißeln*).

Selbstverständlich ist die Religiosität keine linguistische Kategorie. Auch in der Wortbildung stehen keine Sondermittel zur Verfügung. Man kann dennoch Paare von Derivaten finden, die sich voneinander nach dem Merkmal 'sakral' – 'weltlich' unterscheiden. Interessant wäre es ebenfalls, den Bedarf an Neologismen zu untersuchen, der wenigstens im Bereich der Religionssoziologie besteht (vgl. poln. *moherowe berety*).